

„ANTYPOLSKI” DRAMAT MAJEWSKIEGO W STANACH

■ Sebastian Majewski, dyrektor artystyczny Teatru Jaracza, poleciał do Stanów na amerykańską premierę swojego dramatu „Prawy lewy na obcasie”. Kontrowersje wzbudza odmowa dofinansowania premiery przez Konsulat RP w Los Angeles.
Amerykańskie media uważają, że powód jest polityczny

IZABELLA ADAMCZEWSKA

„Prawy lewy na obcasie” to historia Polski od 1945 roku do współczesności, ukazana z perspektywy butów Magdy Goebbels. Zrobione z ludzkiej skóry w Auschwitz, kończą na stopach tancerza skatowanego przez wszechpolsaków na wrocławskim placu Jana Pawła II. Tekst wydrukowano w antologii „(A) pollonia. Twenty-First-Century Polish Drama and Text for the Stage”, wydanej przez zajmujący się promocją polskiej kultury za granicą Instytut Adama Mickiewicza. „Prawy lewy na obcasie” znalazł się w sąsiedztwie dramatów Krzysztofa Warlikowskiego, Doroty Masłowskiej, Pawła Demirskiego i Przemysława Wojcieszka. W listopadzie ubiegłego roku Lithuanian Theatre Agency i Culture.pl prezentowały antologię w Wilnie. Czytanie performatywne sztuki Majewskiego wyreżyserował Kirilas Glušajewas.

Dramatem zainteresował się kalifornijski City Garage Theatre, założony w 1987 roku przez Charlesa Duncombe’a i Frederique Michel. Teatr specjalizuje się w spektaklach politycznych, a za motto przyjął słowa Bertolta Brechta: „Sztuka nie jest dla społeczeństwa lustrem, ale młotem, który je formuje”.

Duncombe postanowił, że poprosi o pomoc finansową konsula RP Ignacego Żarskiego. Magazyn „Truthdig” donosi, że Żarski spotkał się z szefem City Garage Theatre już w marcu i w imieniu Konsulatu Generalnego RP w Los Angeles zaofertował sfinansowanie premierowej gali, promocję wydarzenia oraz ty-

MATERIAŁY PRASOWE



W rolę butów wcieliły się Lindsay Plake jako but prawy i Alexa Yaemes jako but lewy

siąc dolarów dodatkowego wsparcia. Tuż po rozmowie Duncombe miał przesłać Żarskiemu tekst sztuki mailem. Zdaniem szefa City Garage Theatre, po przeczytaniu „Prawego lewego na obcasie” konsul miał powiedzieć: „Nie akceptujemy wymowy tekstu. Będziemy mieć kłopoty z nowym rządem. Nie podoba nam się to, jak została sportretowana powojenna Polska”.

Tygodnik „The Argonaut” cytuje słowa Duncombe’a: - Przeczytali sztukę i przestraszyli się, że jej wymowa zirytuje nowe prawicowe władze Polski.

Dziennikarz „The Argonaut” skontaktował się z konsulem, który zaprzeczył, że powodem jest treść sztuki. - Brak wsparcia finansowego nie ma żadnego związku z polityczną sytuacją w Polsce. To wynik ograniczonego budżetu - napisał w oświadczeniu dla gazety.

W rozmowie z „Wyborczą” Żarski potwierdza tę wersję. - Właściciele City Garage Theatre chcą po prostu jak najlepszej promocji. Dlatego rozmawiają z mediami - mówi. - Owszem, lubię ten teatr, widziałem trzy bardzo dobre spektakle. Powiedziałem nawet właścicielom niezobowiązująco, że mógłbym wesprzeć ich zaangażowanie w polską produkcję. Może przyjęli to za dobrą monetę? Niestety, moja praca polega na odmawianiu. Codziennie odbieram telefony od polskich artystów z prośbą o wsparcie. A przyjazd Sebastiana Majewskiego już został opłacony przez polską instytucję, Instytut Adama Mickiewicza.

Żarski dodaje, że zadbał o promocję spektaklu - opublikował informację na Facebooku.

Przyznaje, że tekst czytał, ale na pytanie, co o nim myśli, mówi wymijająco: - Nie mam zdania.

Pieniądze na premierę zebrano przy pomocy serwisu crowdfundingowego Kickstarter. Reżyserka Frederique Michel zadedykowała spektakl swojemu dziadkowi i wujowi, którzy w 1942 roku zostali zagazowani w obozie koncentracyjnym w Auschwitz.

Trzy spektakle premierowe „Right Left with Heels” w Bergamot Station Arts Center w Santa Monica zostały zagrane przy kompletach widzów. - Konsul nie wziął udziału w żadnym z trzech premierowych pokazów spektaklu - mówi Majewski. - Zainteresowanie widzów i prasy było ogromne.

W rolę butów wcieliły się Lindsay Plake jako but prawy i Alexa Yaemes jako but lewy. Catering zapewniła polska restauracja Solidarność. Po premierze zorganizowano spotkanie z Majewskim. - Rozmowa z amerykańskimi widzami i przedstawicielami kalifornijskiej Polonii dotyczyła głównie inspiracji, ale też przepisywania historii Polski w czasie zmian ustrojowych, procesów zapomnienia, pamiętania i manipulowania historią - mówi Majewski.

O kontrowersjach wokół spektaklu pisały też „Los Angeles Times”, „Jewish Journal” i „The Hollywood Reporter”.

We wrześniu 2016 roku w ramach Tbilisi International Festival of Theatre odbędzie się gruzińska prapremiera dramatu Sebastiana Majewskiego „Prawy, lewy na obcasie” w reżyserii Wojciecha Farugi. W spektaklu wystąpią aktorzy Kote Marjanishvili State Drama Theatre. ●